

(Il Tempo - E.Menghi) Można nosić maski higieniczne "z uwłaczającą intencją w kierunku kibiców przeciwnika" i otrzymać 3 tysiące euro grzywny, tak jak zdarzyło się Milanowi, w 13 kolejce poprzedniego sezonu. Można też krzyknąć kilka razy "rzymianie, skurw...", bez otrzymania kary, jeśli jest się kibicem Napoli i przyjmuje się Giallorossich na swoim stadionie, gdyż uważane jest to za "tylko" wulgarne obelgi, pozbawione specyficznych konotacji z dyskryminacją, opisaną w artykule 11 CGS.

Zapisy w artykule nie są zgodne. Co więc tak naprawdę zawierają. W około 35%-ach rozważań sądu sportowego (52 przez dwa lata w lidze, pucharze, superpucharze i letnich meczach sparingowych) analizowano zachowanie "dyskryminacyjne" pod adresem Napoli. Z kolei w 25% przypadków (41, od 4 kolejki drugiej rundy poprzedniego sezonu) ukarano zachowania o podłożu rasistowskim pod adresem Balotellego, który przybył do Milanu w styczniu 2013. Praktycznie więc, w ponad połowie przypadków, Gianpaolo Tosel karał (lub decydował się nie karać) kluby Serie A, aby chronić neapolitańczyków i SuperMario.

Choć nie są jedynymi, podatnymi na tego typu przestępstwa. Zdarzyło się z Meggiorinim z Torino, który wyzywał Pogbę z Juventusu (15 kolejka poprzedniego sezonu), jednak sędzia sportowy, po zwróceniu się po dodatkowe informacje na temat i porównaniu ich, nie zdecydował się ukarać ani gracza, ani zespołu Granaty. Zdarzyło się, że kibice Udinese śpiewali "*nie jesteśmy neapolitańczykami*" w meczu przeciwko Milanowi, który dodawał "*czuć, że śmierdzi psami, gdy przyjeżdżają neapolitańczycy. Napoli gów..., Napoli cholera, jesteście wstydem całych Włoch*". Tosel zdecydował się nie karać Bianconerich i ukarać Rossonerich 50 tysiącami euro kary z przymusem zagrania jednego meczu bez drugiego pierścienia Curva Sud, jednak w zawieszeniu wykonania. Nigdy nie zdarzyło się, że dyskwalifikacja została przeniesiona z jednych rozgrywek na drugie, jak przydarzyło się Romie, która za mecz pucharowy z Napoli zapłaciła zamknięciem Curva Sud i Curva Nord na dwa mecze ligowe.

Są też różnice w rodzaju kar: Atalanta dla przykładu, przyłapana kilka razy na "dyskryminacji terytorialnej", była karana po 10 tysięcy euro za każdy z występów. W porównaniu do poprzedniego sezonu, wraz ze zmianą norm, zmienił się sposób pisania kary: jeśli wcześniej wystarczyły dwa słowa z magiczną "dyskryminacją", w tym sezonie, dla każdej drużyny, Tosel otwiera długi rozdział uwzględniając śpiewy i czas ich trwania. Lepsza jest większa precyzja, jednak niezgodność pozostaje.

Autor: abruzzi